



Sygn. akt I CSK 104/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych i Autostrad

o ochronę praw autorskich,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 marca 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 października 2017 r., sygn. akt V ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa - Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23 marca 2016 r. zasądził solidarnie od: D. sp. z o.o. z siedzibą w W., D. (uprzednio: B.) sp. z o.o. z siedzibą w C. oraz Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad (dalej: Skarb Państwa - GDDKiA) na rzecz P. B., na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U.2006.90.63 ze zm.; obecnie jedn. tekst: Dz.U.2018.2339 – dalej: „pr. aut.”), kwotę 94.887,61 zł z określonymi bliżej odsetkami ustawowymi. Dnia 26 października 2017 r. Sąd Apelacyjny oddalił od tego wyroku apelacje wniesione przez dwoje pozwanych: spółkę D. oraz Skarb Państwa – GDDKiA.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że 8 lutego 2010 r. spółka D. zawarła – jako główny projektant odcinka autostrady (...) (S. – K.) umowę ze współnikami spółki cywilnej S.: powodem P. B. i S. H. Przedmiotem umowy było opracowanie projektu budowlano-wykonawczego sieci kanalizacji deszczowej i odwodnienia odcinka autostrady (...) oraz wykonanie operatu wodnoprawnego o określonym zakresie. Pozwani spółka D. oraz spółka D. (uprzednio: B.) wchodzili w skład konsorcjum spółek, z którymi Skarb Państwa – GDDKiA zawarł, jako inwestor umowę o wykonanie projektu i wybudowanie odcinka autostrady (...) (S. – K.).

W § 5 ust. 4 umowy, którą wspólnicy spółki cywilnej S. zawarli z pozwaną spółką D., postanowiono, że: „Wraz z odbiorem opracowań projektowych zamawiający przejmuje autorskie prawa majątkowe do opracowań projektowych wykonanych w ramach umowy. W ramach przejętych praw majątkowych zamawiający będzie mógł bez zgody wykonawcy oraz bez żadnych ograniczeń czasowych i ilościowych:

a) użytkować opracowania projektowe na własny użytek i użytek jednostek współpracujących, w tym w szczególności przekazać opracowania projektowe lub ich dowolną część, także ich kopie, innym wykonawcom, jako podstawę lub materiał wyjściowy do wykonania innych opracowań projektowych,

b) wykorzystywać opracowania projektowe lub ich dowolną część do prezentacji,

c) wprowadzać opracowania projektowe lub ich część do pamięci komputera na dowolnej liczbie własnych stanowisk komputerowych i stanowisk komputerowych jednostek współpracujących,

d) zwielokrotniać opracowania projektowe lub ich części dowolną techniką.

W § 5 ust. 5 umowy zastrzeżono, że: „Ostateczne przejęcie wszelkich praw autorskich nastąpi w chwili uregulowania całości wynagrodzenia”.

W § 6 ust. 1 umowy zamawiający zobowiązał się zapłacić wykonawcy wynagrodzenie w łącznej kwocie 321.435 zł + VAT, w tym:

82.500 zł + VAT za projekt architektoniczno- budowlany do przeglądu w GDDKiA,

82.650 zł + VAT za projekt architektoniczno-budowlany kompletny do złożenia w urzędzie z wnioskiem o pozwolenie na realizację,

31.500 zł + VAT za operat wodno-prawny do złożenia w urzędzie z wnioskiem o pozwolenie wodno-prawne,

119.475 zł + VAT za projekt wykonawczy, pomiar, kosztorys,

5.310 zł + VAT za instrukcję obsługi.

Wynagrodzenie nie obejmowało zmian projektu, wynikających z obowiązku pełnienia nadzoru autorskiego. Umowa nie określała też, jaki procent uzgodnionej w umowie kwoty należnej od zamawiającego stanowi wynagrodzenie za nabycie majątkowych praw autorskich do projektu.

W dniu 25 sierpnia 2011 r. spółka akcyjna D. (od 1 sierpnia 2011 r. lider konsorcjum; uprzednio była nim [...] C., której podwykonawcą w zakresie prac projektowych była spółka D.) i spółka B. (obecnie D.) zawarły ze spółką D. umowę dotyczącą budowy odcinka autostrady (...) (S. – K.), w której uregulowano przeniesienie praw autorskich do utworów powstałych w wyniku prac spółki D.; zastrzeżono, że przenosi ona na zamawiającego przysługujące jej autorskie prawa majątkowe do wszystkich utworów w zakresie wskazanych pól eksploatacyjnych, a jako chwilę nabycia tych praw przez zamawiającego wskazano chwilę „wydania poszczególnych części przedmiotu umowy”. Spółka B. (obecnie: D.) prowadziła,

jako generalny wykonawca roboty budowlane na podstawie dokumentacji dostarczonej przez D. – w tym projektów opracowanych przez powoda na podstawie umowy z dnia 8 lutego 2010 r.

Spółka D. odebrała całość opracowań zamówionych w umowie zawartej 8 lutego 2010 r. z wspólnikami spółki cywilnej S. Były one oddawane sukcesywnie. Spółka D. nie zapłaciła jednak całego umówionego wynagrodzenia za te opracowania. Tytułem ostatniej przedłożonej jej faktury, nr [...] /2011, która opiewała na 124.785 zł, zapłaciła tylko 70.000 zł.

Postępowanie egzekucyjne prowadzone przez powoda przeciwko spółce D. na podstawie uzyskanego przeciwko niej nakazu zapłaty nie doprowadziło do zaspokojenia roszczenia powoda o zapłatę zaległej części wynagrodzenia. Powód mimo nieotrzymania od spółki D. całego wynagrodzenia sprawował nadzór autorski nad budową aż do ukończenia prac budowlanych, tj. do końca 2012 r.

W dniach 16 i 20 lipca 2011 r. powód wysłał do B. (obecnie: D.) oraz do Skarbu Państwa – GDDKiA pisma z informacją, że nie mają oni tytułu „do rozporządzania i korzystania z jego projektu architektonicznego”.

Kwota 94.887,61 zł, której zapłaty następnie zażądał powód w pozwie z dnia 31 stycznia 2013 r., skierowanym przeciwko spółce D., spółce B. (obecnie: D.) oraz Skarbowi Państwa – GDDKiA stanowiła dwukrotność obliczonego przez powoda wynagrodzenia, jakie by uzyskał z tytułu przysługujących mu autorskich praw majątkowych, gdyby korzystanie na podstawie umowy z opracowanych przez niego projektów – będących utworami w rozumieniu prawa autorskiego - trwało 5 lat. Zażądał tak obliczonej sumy od pozwanych, powołując się na art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. i wskazując, że pozwani wykorzystali jego opracowania z naruszeniem przysługujących mu wyłącznych autorskich praw majątkowych.

Sąd Apelacyjny uznał podobnie jak Sąd Okręgowy, że przedmiotem zamówienia w umowie z dnia 8 lutego 2010 r., zawartej przez powoda i S. H. ze spółką D., były opracowania stanowiące utwory w rozumieniu art. 1 pr. aut., i przyjął, iż zgodnie z § 5 ust. 4 tej umowy z chwilą wydania spółce D. zamówionych przez nią opracowań przeszły na nią prawa autorskie powoda do tych opracowań w granicach umożliwiających ich wykorzystanie i przetwarzanie na potrzeby całego

projektu – ale tylko przed fazą realizacji. Strony miały świadomość – powód wyraził na to zgodę w § 5 ust. 4 umowy – że zamówiony projekt, stanowiący element całego projektu budowlanego autostrady, będzie wymagał dalszych opracowań. Przejście całości praw autorskich, a więc także w zakresie niezbędnym do realizacji inwestycji, uzależnione zostało jednak w § 5 ust. 5 umowy od zapłaty pełnego wynagrodzenia – a zapłata pełnego wynagrodzenia nie nastąpiła. Powód przez zamieszczenie w umowie § 5 ust. 5 zadbał o to, aby pozwani bez zapłacenia pełnego wynagrodzenia nie mogli realizować planowanej inwestycji zgodnie z prawem.

Sąd Apelacyjny uznał za niemożliwe zastosowanie w sprawie art. 61 pr. aut. – według którego, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie od twórcy egzemplarza projektu architektonicznego lub architektoniczno-urbanistycznego obejmuje prawo zastosowania go tylko do jednej budowy. Stało się to z dwóch niezależnych od siebie przyczyn. Po pierwsze, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowanie w sprawie przepisu art. 61 pr. aut. uchylały ze względu na dyspozytywny jego charakter odmienne regulacje zawarte w postanowieniach § 5 ust. 4 i 5 umowy. Po drugie, umowa z dnia 8 lutego 2010 r. nie przewidywała przejścia prawa własności egzemplarza opracowania projektowego, a do zastosowania art. 61 pr. aut. niezbędne jest nabycie prawa własności egzemplarza utworu.

Oddalając apelację, Sąd podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że dokonane w sprawie ustalenia uzasadniały stwierdzenie naruszenia autorskich praw majątkowych powoda przez wszystkich pozwanych - spółkę D., bezpośrednio, wskutek przekazania projektu spółce B. (D.), a przez tę spółkę i przez Skarb Państwa – GDDKiA, pośrednio, przez użycie dokumentacji opracowanej przez powoda do realizacji budowy odcinka autostrady - co uwzględniając opinię biegłego w przedmiocie wysokości ewentualnego wynagrodzenia uzasadniało uwzględnienie powództwa na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b pr. aut. w granicach żądania pozwu.

W skardze kasacyjnej pozwany Skarb Państwa – GDDKiA przytoczył, jako podstawy kasacyjne naruszenie art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.,

naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut., naruszenie art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 61 pr. aut. oraz naruszenie art. 481 § 1 i 2 k.c. i wniósł o uchylenie w stosunku do niego zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Twierdzenie skarżącego o naruszeniu art. 321 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie podniesionego w apelacji zarzutu wyrokowania o innym roszczeniu niż zgłoszone przez powoda jest bezzasadne. Skarżący wiąże ten zarzut, z jednej strony, z odwołaniem się powoda w pozwie przy określeniu wysokości dochodzonej zapłaty do wynagrodzenia za licencję niewyłączną, a z drugiej strony z oparciem się Sądu Okręgowego przy rozstrzygnięciu o wysokości należnej powodowi zapłaty na opinii biegłego ustalającej wysokość wynagrodzenia za przeniesienie autorskich praw majątkowych.

Sąd Apelacyjny trafnie wyjaśnił, że zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. powód w pozwie obowiązany jest jedynie do określenia zgłoszonego żądania oraz przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. W sprawie podstawę faktyczną powództwa wyznaczały twierdzenia powoda o naruszeniu jego majątkowych praw autorskich przez pozwanych w związku z realizacją inwestycji budowlanej na podstawie projektu opracowanego przez powoda. W tym kontekście niedopuszczalne w świetle art. 321 § 1 k.p.c. byłoby tylko zasądzenie zapłaty ponad żądanie zgłoszone przez powoda lub na podstawie innego stanu faktycznego niż przytoczony w pozwie. Nie mogło być natomiast uznane za naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. oparcie się przez sąd przy ustalaniu wysokości zapłaty dochodzonej z tytułu naruszenia majątkowych praw autorskich na opinii biegłego na temat wysokości wynagrodzenia rynkowego, które powód mógłby uzyskać, gdyby prawa autorskie w zakresie naruszonych pól eksploatacji przeniósł na podstawie odpłatnej umowy.

Z pozostałych podstaw kasacyjnych pierwszoplanowe znaczenie mają: zarzut naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b przez przyjęcie, że zaistniała podstawa do zastosowania tego przepisu w sprawie, oraz zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 61 pr. aut. przez przyjęcie, po pierwsze, iż na podstawie umowy

z dnia 8 lutego 2010 r. zamawiający nie był uprawniony do wykorzystania zamówionego projektu zgodnie z jego przeznaczeniem, oraz po drugie, że strony tej umowy wyłączyły wynikające z art. 61 pr. aut. prawo nabywcy egzemplarza projektu architektonicznego do zastosowania go przy jednej budowie.

Przykładowe wyliczenie w art. 1 ust. 2 pr. aut. utworów będących przedmiotem prawa autorskiego obejmuje m.in. utwory architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne (pkt 6). Do kategorii utworów architektonicznych zaliczane bywają (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2017 r., II CSK 531/16), choć nie jest to całkowicie bezsporne – a w każdym razie może być uznane za zasadne tylko w okolicznościach konkretnego przypadku – projekty budowlane i projekty architektoniczno-budowlane, nazywane tak w nawiązaniu do terminologii prawa budowlanego. Często termin „budowlany” w nazwie projektu uzupełniany jest dodatkowym określeniem, w szczególności wskazującym na rodzaj inwestycji, np. nazwa projektu brzmi: „projekt budowlany sieci telekomunikacyjnej” lub „projekt budowlany sieci kanalizacji”). W sprawie projekt objęty sporem nazywany jest projektem „budowlano wykonawczym sieci kanalizacji deszczowej i odwodnienia”, jak też projektem architektoniczno-budowlanym, w nawiązaniu do art. 34 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (obecnie jedn. tekst: Dz.U. 2018.1202 ze zm. – dalej: „pr. bud.”). Przyjęta przez sądy orzekające w toku instancji kwalifikacja projektu opracowanego przez powoda, jako utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 pr. aut., należącego do kategorii utworów architektonicznych – co otworzyło pole do rozważań nad dopuszczalnością zastosowania w sprawie art. 61 pr.aut. – jest poza sporem stron; skarżący tej kwalifikacji nie kwestionuje.

Artykuł 61 pr. aut. – według którego, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie egzemplarza projektu architektonicznego od jego twórcy obejmuje prawo zastosowania tego egzemplarza tylko do jednej budowy – chroni w swym założeniu, z jednej strony, interesy nabywcy egzemplarza projektu architektonicznego, przez to, że nabywca egzemplarza projektu architektonicznego w następstwie samego nabycia tego egzemplarza uzyskuje wskazane prawo (wyjątek od art. 52 ust. 1 pr. aut.), choćby w umowie z twórcą nie zastrzegł nabycia praw autorskich – co w praktyce zdarza się nierzadko, a z drugiej strony chroni

interesy twórcy, przez to, że przeciwdziała wykorzystaniu projektu do wielu budowli. W przypadku projektów indywidualnych o wysokim stopniu specyfiki – a do takich niewątpliwie należy projekt opracowany przez powoda – ujawnia się tylko pierwsza z tych funkcji ochronnych omawianego przepisu, odnosząca się do nabywcy egzemplarza projektu. Przy projektach indywidualnych o wysokim stopniu specyfiki możliwość wykorzystania do innych budowli nie wchodzi w grę.

Niewątpliwie art. 61 pr. aut. uprawnia do urzeczywistnienia projektu, czyli do zwielokrotnienia utworu architektonicznego w postaci materialnej (budynku, konstrukcji). Nie powinien też budzić wątpliwości zbywalny charakter prawa, które przyznaje art. 61 pr. aut. (zob. art. 41 ust. 1 pr. aut.; tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2017 r., II CSK 531/16; odmiennie jednak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01 – poddany w piśmiennictwie krytyce). W świetle art. 61 pr. aut. istotne jest ograniczenie wykorzystania projektu będącego przedmiotem umowy do jednej budowy, a nie to, kto ten projekt wykorzysta.

Wyłania się natomiast – podnoszona w piśmiennictwie – kwestia, czy art. 61 pr. aut. przyznaje prawo jedynie do budowy na podstawie projektu; czy zatem przepis ten może mieć zastosowanie tylko do projektów, które bezpośrednio nadają się do realizacji w postaci budowy. Czy też przepis ten uprawnia do eksploatacji projektu w każdy sposób podporządkowany materialnej realizacji w postaci budowy; może, zatem mieć zastosowanie także do projektów, które bezpośrednio nie nadają się do realizacji w postaci budowy i uprawniać do opracowania dalszych projektów (dzieł zależnych) niezbędnych do realizacji budowy lub do włączenia nabytego projektu do całości opracowania, które dopiero może być podstawą budowy.

Bardziej uzasadnione jest drugie stanowisko. Przemawia za nim silnie funkcja art. 61 pr. aut. Budowa jest na ogół przedsięwzięciem na tyle złożonym, że w razie opowiedzenia się za pierwszym stanowiskiem, w wielu przypadkach art. 61 pr. aut. nie mógłby mieć zastosowania i inwestorzy pozostaliby – jak trafnie zauważono w literaturze przedmiotu – z bezwartościową dokumentacją.

W świetle wykładni zgodnej z drugim stanowiskiem, art. 61 pr. aut. mógłby, więc mieć zastosowanie w sprawie. W takim razie spółki D. i B. (D.) byłyby uprawnione do eksploatacji projektu powoda w każdy sposób podporządkowany jego realizacji w postaci budowy, a Skarb Państwa – GDDKiA miałby prawo do budowy według projektu. Lecz Sąd Apelacyjny uznał, że w stanie faktycznym sprawy nie było przesłanek do zastosowania art. 61 pr. aut.

Z twierdzeniem Sądu Apelacyjnego, że umowa z dnia 8 lutego 2010 r. nie przewiduje wymaganego przez art. 61 pr. aut. do jego zastosowania przeniesienia prawa własności egzemplarza opracowania projektowego, nie można się jednak zgodzić. W umowie tej wprowadzie wyrażnie tego nie zastrzeżono, lecz zastrzeżenie o takiej treści można wywieść w sposób niebudzący wątpliwości z postanowień umowy przewidujących dostarczenie projektu architektoniczno-budowlanego zamawiającemu w formie papierowej (§ 5 ust. 1). Uwzględniając brzmienie umowy, okoliczności jej zawarcia i cel – czynniki o zasadniczym znaczeniu dla wykładni oświadczeń woli składanych innej osobie (zob. art. 65 k.c.) – nie ma żadnych podstaw do łączenia z dostarczeniem zamawiającemu projektu uzyskania przez niego innego tytułu prawnego niż własność tego projektu.

Jeżeli chodzi o drugą przyczynę niezastosowania w sprawie art. 61 pr. aut., to nie budzi wątpliwości samo wskazanie przez Sąd Apelacyjny na dyspozytywny charakter tego przepisu i tym samym na dopuszczalność jego stosowania o tyle tylko, o ile umowa nie stanowi inaczej. Wywołuje natomiast wątpliwości wykładnia umowy z dnia 8 lutego 2010 r., która stała się podstawą przypisania tej umowie przez Sąd Apelacyjny skutków prawnych zasadniczo różnych od tych, jakie ona wywierałaby, gdyby art. 61 pr. aut. miał do niej zastosowanie.

Brzmienie § 5 ust. 4 umowy z dnia 8 lutego 2010 r. – w szczególności zwroty mówiące: o przejętych prawach majątkowych przez zamawiającego, o możliwości użytkowania opracowań projektowych przez zamawiającego na własny użytek i jednostek współpracujących, o możliwości ich przekazywania innym wykonawcom, jako podstawy wykonania opracowań – oraz określone w § 5 ust. 1-3 terminy i sposób wykonywania umowy, w tym kwitowania odbioru opracowania, jak też zastrzeżenia w § 6, odwołujące się do „projektu do przeglądu w GDDKiA” i do

„projektu do złożenia w urzędzie”, przemawiają – w powiązaniu z innymi czynnikami, doniosłymi w myśl art. 65 k.c. i art. 49 ust. 1 pr. aut., w szczególności takimi, jak: okoliczności zawarcia i cel umowy oraz przeznaczenie utworu będącego przedmiotem umowy – za uznaniem umowy z dnia 8 lutego 2010 r. za przenoszącą na zamawiającą spółkę z chwilą przyjęcia zamówionego opracowania uprawnień do eksploatacji projektu powoda w każdy sposób podporządkowany materialnej realizacji tego projektu w postaci budowy. Uprawnienia te – co zakłada już wyraźnie sama umowa stron – mogły być przeniesione na spółkę B. (D.), a dalej na inwestora, czyli Skarb Państwa – GDDKiA, w zakresie umożliwiającym budowę według projektu. Skutki w istocie pokrywające się z mogącymi wynikać z zastosowania art. 61 pr.aut.

Za taką wykładnią umowy z dnia 8 lutego 2010 r. przemawia też fakt sprawowania przez powoda nadzoru nad realizacją projektu, aż do zakończenia budowy odcinka autostrady, którego dotyczyła umowa. Jakkolwiek nadzór ze strony powoda stanowił wypełnienie jego obowiązku (por. art. 20 pr. bud. w związku z art. ust. 5 pr. aut.), to jednak wiązał się z wykonywaniem umowy w sposób odpowiadający takiej jej wykładni, jak wyżej wskazana, i w jakimś stopniu łączył z akceptacją przez powoda takiego właśnie rozumienia umowy (por. – co do wpływu na wykładnię umowy faktu wykonywania jej przez jedną stronę w sposób odpowiadający deklarowanemu rozumieniu spornego oświadczenia woli przez drugą stronę – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 r., V CSK 63/07).

Z tych samych przyczyn, za przejaw akceptacji takiej właśnie wykładni umowy z dnia 8 lutego 2010 r. można również uznać dochodzenie przez powoda na drodze sądowej nieotrzymanej części umówionego wynagrodzenia.

Odrzucenie przez Sąd Apelacyjny wskazanej wykładni umowy z dnia 8 lutego 2010 r. ze względu na uznanie, iż przyjęciu jej sprzeciwia się § 5 ust. 5 – stanowiący, że „ostateczne przejęcie wszelkich praw autorskich nastąpi w chwili uregulowania całości wynagrodzenia” – i opowiedzenie się, w nawiązaniu do brzmienia tego postanowienia, za uzależnieniem skuteczności tej umowy, w zakresie dotyczącym przejścia na zamawiającą spółkę prawa do odtworzenia projektu w postaci budowy, także od zapłaty całości wynagrodzenia, a nie samego

tylko przyjęcia projektu, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w dyrektywach wykładni, wywodzonych z art. 65 k.c. (co do tych dyrektyw zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2016 r., IV CSK 751/15 i cytowane w nim orzecznictwo oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2008 r., V CNP 82/08, 15 listopada 2012 r., V CSK 545/11, i 5 października 2018 r., I CSK 596/17).

Między postanowieniem w § 5 ust. 4 umowy z dnia 8 lutego 2010 r., że wraz z odbiorem opracowań projektowych zamawiający przejmuje autorskie prawa majątkowe do opracowań projektowych wykonanych w ramach umowy, a postanowieniem w § 5 ust. 5, że ostateczne przejęcie wszelkich praw autorskich nastąpi w chwili uregulowania całości wynagrodzenia, istnieje niewątpliwie sprzeczność. W nierzadkich w praktyce, także w stosunkach prawno-autorskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2005 r., III CK 124/05), przypadkach wewnętrznej sprzeczności w tekście umowy (między brzmieniem poszczególnych jej postanowień) istotna rola w usunięciu tych sprzeczności w toku wykładni umowy przypada, oprócz mających priorytet ustaleń dotyczących zgodnej woli stron – jeżeli takie ustalenia są możliwe, analizie niespójnych postanowień w zestawieniu z pozostałym tekstem oraz celem umowy, a w przypadku umów odnoszących się do utworów – także z przeznaczenie utworu, którego umowa dotyczy.

Jak już wspomniano, za tym, że umowa z dnia 8 lutego 2010 r. przeniosła na zamawiającą spółkę z chwilą przyjęcia zamówionego opracowania uprawnienia do eksploatacji projektu powoda w każdy sposób podporządkowany materialnej realizacji tego projektu w postaci budowy, i uprawnienia te mogły być przeniesione na spółkę B. (D.), a dalej na Skarb Państwa – GDDKiA, w zakresie umożliwiającym budowę według projektu, przemawiają nie tylko zwroty zawarte w § 5 ust. 4, ale i inne postanowienia umowy, jej cel, przeznaczenie utworu, a także nawet niektóre zachowania powoda po zawarciu umowy (nadzór, dochodzenie zapłaty reszty wynagrodzenia od spółki D.).

Argumentom tym nie można przeciwstawić mogących zasługiwać na uwzględnienie argumentów opartych na § 5 ust. 5 umowy. Celem § 5 ust. 5 było zabezpieczenie się powoda na wypadek nieotrzymania całego wynagrodzenia za sporządzenie zleconych opracowań. O ile samo dążenie powoda do ochrony swych interesów związanych z otrzymaniem całości umówionego wynagrodzenia było w pełni zrozumiałe, o tyle wybrany środek ochrony – możliwość oddziaływania rozwiązania przyjętego w § 5 ust. 5 na skutki umowy w zakresie dotyczącym przeniesienia majątkowych praw autorskich – nasuwa istotne zastrzeżenia.

Zgodnie z art. 64. pr. aut., umowa zobowiązująca do przeniesienia autorskich praw majątkowych przenosi na nabywcę, z chwilą przyjęcia utworu, prawo do wyłącznego korzystania z utworu na określonym w umowie polu eksploatacji, chyba że postanowiono w niej inaczej. Nie ma, więc przeszkód do określenia w umowie innej chwili przeniesienia autorskich praw majątkowych, w tym do powiązanie tej chwili z zaistnieniem innego określonego zdarzenia. Możliwe jest nawet odsunięcie tego skutku do chwili zapłaty wynagrodzenia, jak w wypadku sprzedaży rzeczy z zastrzeżeniem własności. Oddzielnym problemem jest dopuszczalność podważenia skuteczności umowy przez stronę z powodu niezapłacenia ustalonego wynagrodzenia. Postanowienie § 5 ust. 5 nie da się jednak sprowadzić tylko do którejś z tych ewentualności.

Z postanowienia w § 5 ust. 5, że „ostateczne przejęcie wszelkich praw autorskich nastąpi w chwili uregulowania całości wynagrodzenia”, wynika, iż najpierw, z chwilą odbioru opracowań projektowych, miałyby nastąpić jakieś nieostateczne lub niepełne, jak przyjął Sąd Apelacyjny, nabycie autorskich praw majątkowych, pozwalające zamawiającej spółce wykonywać te prawa i dysponować nimi w zakresie niezbędnym do realizacji inwestycji Skarbu Państwa – GDDKiA, a rolą nabycia ostatecznego (pełnego), uzależnionego od zapłaty całości wynagrodzenia, byłoby tylko to, aby w przypadku niemożności wyegzekwowania umówionego wynagrodzenia w całości móc potraktować dotychczas korzystających z opracowania powoda – „nabywcę nieostatecznego” („niepełnego”) i jego kontrahentów - jako działających bez tytułu prawnego i zastosować do nich art. 79 pr. aut., czyli w istocie spowodować objęcie niewykonania zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia za nabyte majątkowe prawa

autorskie ochroną przewidzianą na wypadek naruszenia autorskich praw majątkowych, i to rozszerzoną, realizowaną nie tylko w stosunku do dłużnika powoda, który nie zapłacił całego umówionego wynagrodzenia, ale i wobec kontrahentów powoda, spółki B. (D.) i Skarbu Państwa – GDDKiA. Rezultat ten jest nie do zaakceptowania. Roszczenia określone w art. 79 pr. aut. chronią twórcę w przypadku naruszenia jego autorskiego prawa majątkowego, czyli bezprawnego – tj. bez zgody twórcy lub zezwolenia wynikającego z ustawy – wkroczenia w zakres jego wyłącznego prawa do eksploatacji utworu. Nie mają one natomiast zastosowania do ochrony wiarygodności twórcy, wynikającej z zawartej przez niego umowy lub ze stosunku, którego źródłem jest licencja ustawowa, o zapłatę należnego wynagrodzenia, w razie niezapłacenia przez dłużnika w całości lub w części tego wynagrodzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1999 r., I CKN 1139/97, 26 czerwca 2003 r., V CKN 411/01, i 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09).

Podsumowując, Sąd Apelacyjny dokonał wykładni umowy z dnia 8 lutego 2010 r. z naruszeniem zarzucanego w skardze kasacyjnej art. 65 § 2 k.c. Tym samym nie można też zaakceptować opartego na tej wykładni stanowiska Sądu Apelacyjnego o naruszeniu autorskich praw majątkowych powoda przez wszystkich pozwanych, w tym przez skarżącego, i zastosowania do nich, a więc i skarżącego, art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. Warto zauważyć, że nawet gdyby przyjąć, tak jak Sąd Apelacyjny, że spółka D. nie nabyła prawa do utworu powoda w zakresie niezbędnym do realizacji inwestycji, zawarcie przez nią umowy przenoszącej to prawo na spółkę B. (D.) nie mogłoby być uznane za naruszenie tego prawa. W razie rozporządzenia autorskim prawem majątkowym, które rozporządzającemu nie przysługuje, nie dochodzi do naruszenia tego prawa, a jedynie – jak przy rozporządzeniu własnością przez nieuprawnionego – czynność rozporządzająca nie wywiera skutku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 405/99).

Wobec zasadności zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. oraz art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b w zakresie dotyczącym przesłanek jego zastosowania, bezprzedmiotowe stało się rozpatrywanie zarzutu naruszenia art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b w zakresie dotyczącym prawidłowości określenia stosownego wynagrodzenia, do którego ten

przepis odwołuje się, oraz zarzutu naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. przez zasądzenie nienależnych odsetek.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

aj